

# Emerytury: Świadczenie za pomostówkę wyłącznie dla osób wtajemniczonych

autor: **Bożena Wiktorowska** 26.09.2016, 07:11; Aktualizacja: 26.09.2016, 08:14

Prawo do zwiększenia emerytury pojawiło się w 2009 r. źródło: Shutterstock

**Od 100 do 300 zł miesięcznie mogą być wyższe emerytury osób, których w 2009 r. pozbawiono prawa do pomostówek. Wystarczy, że złożą wnioski o rekompensatę. Niestety niewielu zainteresowanych o tym wie.**

[Rewolucja we wpłatach na PFRON! Sprawdź, co cię czeka.](#)

Specjalnie dla DGP oddziały ZUS w całej Polsce ręcznie liczyły rekompensaty przyznane osobom, które utraciły prawo do wcześniejszej [emerytury](#) z racji wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Efekty tych rachunków nie napawają optymizmem. Okazuje się, że większość oddziałów nie potrafi nic powiedzieć o takim świadczeniu. Powód? Oddziały nie prowadzą odrębnej statystyki dla tej składowej świadczenia. – Rekompensata jest to część kapitału początkowego i nie podlega odrębnej ewidencji – tłumaczy Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy ZUS.

Reklama

## **zobacz także:**

- [Rozkręca się emerytalna karuzela: Oto, jak będzie wyglądała reforma »](#)

W efekcie ZUS udało się jedynie ustalić, że do oddziału w Pile rocznie wpływają cztery wnioski – w tym roku do tej pory było dwa, które rozpatrzono pozytywnie. Na Mazowszu od 2009 r. łącznie wpłynęło 225, z czego organ wydał 46 odmów. Co prawda na Podkarpaciu tylko w sierpniu wpłynęło aż 170 podań o ponowne ustalenie kapitału początkowego, ale nie wiadomo, ile z nich dotyczyło samej rekompensaty.

## **Enigmatyczne wyjaśnienia**

Prawo do zwiększenia emerytury pojawiło się w 2009 r., kiedy zaczęła obowiązywać [ustawa](#) z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 965 ze zm.). To właśnie wówczas ok. 700 tys. osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach (nauczyciele, dziennikarze, [kierowcy](#), kolejarze, mechanicy, a także pracownicy zakładów chemicznych, sektora energetycznego i petrochemii) zostało zmuszonych do aktywności zawodowej do czasu osiągnięcia powszechnego

wieku emerytalnego. W zamian przyznano im jednak prawo do rekompensaty. Przy czym aby ją otrzymać, zainteresowany musi nie tylko wykazać się odpowiednim stażem na danym stanowisku (patrz infografika), ale wypełniając druk ZUS Rp-1E (wniosek o emeryturę), powinien wskazać w odpowiednim polu, że chce skorzystać z przysługującego mu zwiększenia. Jeśli organ wyrazi zgodę, wówczas rekompensata jest doliczana do kapitału początkowego. I choć z pozoru wszystko wydaje się proste, to w praktyce takie nie jest, m.in. za sprawą enigmatycznych objaśnień do druku. – Są one tak skonstruowane, że osoby, które na co dzień nie zajmują się systemem ubezpieczeń, nie są w stanie stwierdzić, czy należą do grupy uprawnionych – podkreślają eksperci.

Wniosek o emeryturę składa się z formularza ZUS Rp-1E i załączników. Wysokość rekompensaty jest zależna od:

- okresów składkowych i nieskładkowych osiągniętych przed 1 stycznia 2009 r.,
- okresu wykonywania przed 1 stycznia 2009 r. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,
- obniżonego wieku emerytalnego określonego dla danego rodzaju pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,
- wieku ubezpieczonego w dniu 31 grudnia 2008 r.

Ubezpieczony, który wykonywał **pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze**, w tym pracę dziennikarską, do wniosku o emeryturę powinien dołączyć dokument potwierdzający okresy wykonywania takiej pracy. Jeśli taki dokument został już przedłożony wraz z wnioskiem o ustalenie kapitału początkowego, nie ma potrzeby ponownego jego składania.

## Zasady przyznawania rekompensaty przez ZUS

źródło: Dziennik Gazeta Prawna

A jest o co walczyć. Z wyliczeń DGP wynika, że emerytura może ulec zwiększeniu od 100 do 300 zł. A to dlatego, że wzór będący podstawą wyliczenia takiego świadczenia powoduje, że kapitał początkowy z tego tytułu średnio jest zwiększany o jedną trzecią, przy czym jeszcze więcej otrzymają osoby pracujące długo w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

## Brutalna rzeczywistość

Eksperti nie mają wątpliwości, że tak mała liczba wniosków to efekt tego, że świadczenie jest przyznawane wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej. – Ludzie nie wiedzą, że mają prawo do otrzymania rekompensaty za zabranie im prawa do wcześniejszej emerytury. I dlatego jest tak mało wniosków. Najgorsze jest jednak to, że ubezpieczeni w brutalny sposób na własnej skórze sprawdzają, że nieznajomość prawa szkodzi – zauważa Wiesława Taranowska, wiceprzewodnicząca [OPZZ](#), członek Rady Nadzorczej ZUS.

Wtóruje jej Krzysztof Pater, były minister [polityki](#) społecznej. – W Polsce pokutuje zasada, że jak obywatel nie wie o świadczeniu, to go nie dostanie. A tak być nie powinno – zauważa.

Z kolei rzecznik ZUS zapewnia, że nawet przy braku wniosku od zainteresowanego o naliczenie rekompensaty pracownicy ZUS mają obowiązek, przy weryfikacji wniosku o emeryturę, sprawdzić, czy danej osobie należy wyliczyć rekompensatę. – Jeżeli tak, to jest ona naliczana – przekonuje Wojciech Andrusiewicz.

#### **zobacz także:**

- **Emerytury służb mundurowych do zmiany. Zobacz, kiedy teraz policjant może otrzymać świadczenie »**

Tyle teoria. A jak to wygląda w praktyce? – W odpowiednią rubrykę wpisałam swój zawód. Ale dopiero kilka miesięcy po przyznaniu emerytury dowiedziałam się – i to przez przypadek – o możliwości ubiegania się o rekompensatę za utracone prawo do wcześniejszej emerytury – mówi Anna Witkowska z Warszawy. – Jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego nie zostałam poinformowana o takiej możliwości przez pracownika zakładu – dodaje.

Przy czym czytelniczka otrzyma zwiększone świadczenie dopiero za miesiąc, w którym złoży wniosek o uwzględnienie rekompensaty. – W takich przypadkach obowiązuje bowiem generalna zasada, że wypłata świadczenia nie może nastąpić wcześniej niż od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek. – To zaś oznacza, że nie mogą kwestionować daty przyznania rekompensaty te osoby, które wcześniej nie złożyły wniosku o jej wypłatę – tłumaczy Andrzej Radziszaw, radca prawny z Kancelarii Prawnej LexConsulting.pl.

#### **Zlikwidować wnioski**

Andrzej Strębski, niezależny ekspert ubezpieczeniowy, twierdzi, że naliczenie rekompensaty powinno odbywać się z urzędu. – Tym bardziej że to nie są małe [pieniądze](#) – dodaje Strębski.

Podkreśla, że o zwiększenie emerytury powinny ubiegać się wszystkie osoby wykonujące zawody wskazane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. nr 8, poz. 43 ze zm.) niezależnie od tego, czy już pobierają emeryturę, czy nie.

– Oczywiście zawsze istnieje ryzyko, że organ rentowy je zakwestionuje. Ci, którym ZUS nie przyznał takiego świadczenia, powinni sprawę skierować do sądu. To sędziowie oceniają, czy dana osoba faktycznie ma prawo do rekompensaty – stwierdza Krzysztof Pater. – Ale żeby sprawą mógł się zająć sąd, konieczna jest decyzja organu rentowego – dodaje.